

► **Weronika Dopierała** – studentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej na I roku studiów magisterskich na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (specjalność: nowe media). Redaktor naczelna „Kurier Akademicki”. Członek Rady Samorządu Studentów Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

► **Szymon Ossowski** – absolwent politologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dwie specjalności: samorządowa i marketing polityczny). Doktor nauk humanistycznych (2007) w zakresie nauk o polityce. Prodziekan ds. studenckich na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, adiunkt w Zakładzie Komunikacji Społecznej. Kierownik studiów podyplomowych public relations.

Polityzacja audycji informacyjnych w Polsce na przykładzie „Wiadomości” TVP i „Faktów” TVN

Weronika Dopierała, Szymon Ossowski

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

w.dopierala.rr@gmail.com, szymon.ossowski@amu.edu.pl

ABSTRAKT:

W artykule autorzy dokonali analizy zawartości głównych wydań audycji informacyjnych nadawcy publicznego i komercyjnego. Badaniu poddano szesnaście audycji informacyjnych *Wiadomości* TVP oraz *Faktów* TVN, w dwóch okresach badawczych: maju (sześć audycji) i czerwcu (dwie audycje) 2014 roku oraz maju (osiem audycji) 2017 roku. Podjęto próbę analizy zawartości mediów pod kątem respektowania zasady pluralizmu, zwracając szczególną uwagę na udział poszczególnych partii politycznych, polityków, tematykę i sposób relacjonowania wydarzeń. Badanie miało pokazać też, jak zmieniła się telewizja w Polsce na przestrzeni ostatnich trzech lat (ze szczególnym uwzględnieniem zmian, które są wynikiem ostatnich wyborów parlamentarnych i realizacji przez nadawcę publicznego wymogów określonych w art. 21. ustawy o radiofonii i telewizji).

SŁOWA KLUCZOWE: POLITYZACJA MEDIÓW, POLSKI SYSTEM MEDIALNY, MEDIA PUBLICZNE, MEDIA KOMERCYJNE, ANALIZA ZAWARTOŚCI MEDIÓW

ABSTRACT:

In the article, the authors analyzed the content of the main news programs broadcasted by the public and commercial media in Poland. The research included sixteen editions of two news programs: *Wiadomości* on TVP and *Fakty* on TVN, in two research periods: May 2014 (six editions) and June 2014 (two editions), and May 2017 (eight editions). The content of the media was examined in terms of respecting the principle of pluralism, paying particular attention to the participation of individual political parties and politicians, the subjects covered, and the way of reporting events. The research also aimed at showing how television has changed in Poland over the last three years, with particular emphasis put on changes that are the result of the last parliamentary elections and the public broadcaster's implementation of the requirements set out in the Article 21. of the Broadcasting Act.

KEYWORDS: POLITICIZATION OF MEDIA, THE POLISH MEDIA SYSTEM, PUBLIC MEDIA, COMMERCIAL MEDIA, MEDIA CONTENT ANALYSIS

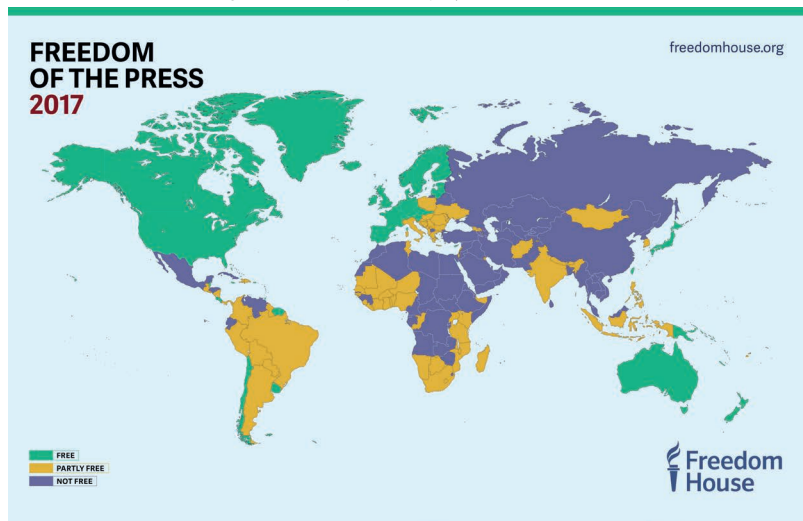
”

Dopierała W.,
Ossowski Sz. (2018),
Polityzacja audycji
informacyjnych w Polsce
na przykładzie „Wiadomości”
TVP i „Faktów” TVN,
Com.press, 2 (1), s. 4-25.
www.compress.edu.pl

Polska odnotowała spadek wskutek postawy braku tolerancji rządu w stosunku do niezależnych i krytycznych raportów, nadmiernego wpływu rządu na sferę mediów publicznych oraz ograniczeń wolności słowa w kwestii polskiej historii i tożsamości, która dąży do zwiększenia autocenzury oraz polaryzacji. (Freedom of The Press 2017, s. 23).

Powyższy cytat został zaczerpnięty z najnowszego raportu organizacji Freedom House – *Freedom of The Press 2017*, o znamienym podtytule *Dark horizon*. W raporcie Polsce poświęcono sporo uwagi, ponieważ pierwszy raz została odnotowana jako państwo, w którym w ciągu roku nastąpił największy regres w dziedzinie wolności prasy (w rankingu straciła sześć punktów). Spadła przez to z grupy państw „wolnych” pod względem wolności prasy do „częściowo wolnych” (*Poland declined from free to partly free*). W raporcie podkreślano, że rząd Prawa i Sprawiedliwości naśladuje strategię węgierskiego Fideszu oraz podważa wiarygodność krytycznych wobec niego mediów. Ponadto zwraca się tam uwagę, że PiS przez zmiany prawa zapewnił sobie kontrolę nad mediami publicznymi, a ponad 200 pracowników tych mediów straciło pracę (*Freedom of The Press 2017*, s. 5-10).

Rysunek 1. Mapa „wolności prasy 2017” Freedom House.



Źródło: Freedom of The Press 2017

Polska w cytowanym powyżej światowym rankingu wolności prasy znalazła się na sześćdziesiątym miejscu, a wśród państw europejskich uplasowała się na miejscu trzydziestym, pomiędzy Włochami a Rumunią.

Głównym powodem tak surowej oceny były zmiany w mediach publicznych oraz kontrowersyjne propozycje nowego prawa mediów, związane z dekoncentracją, czyli „repolonizacją” (*Freedom of The Press 2017*, s. 11).

Ranking ten zwraca więc uwagę na relacje zachodzące pomiędzy mediami a sferą polityki i dokonuje oceny stanu tych relacji z punktu widzenia wolności, jaką cieszą się media w demokratycznym systemie politycznym. Porusza w szczególności kwestię wpływu rządzących polityków na media, ich organizację, kadre, linię programową, a więc proces ich polityzacji. Zjawisko polityzacji mediów stanowi niezwykle aktualny problem badawczy, w szczególności po zmianach, jakie dokonały się w mediach po zwycięstwie partii Prawo i Sprawiedliwość w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Zmiany te, przede wszystkim dotyczące mediów publicznych, były na tyle głębokie, że odbiły się szerokim echem również w wielu zagranicznych mediach (między innymi w CNN, BBC, ARD, ZDF, Euronews, Al Jazeera), gdzie spotkały się z dość ostrą krytyką. Obrazuje to dobrze „Ranking wolności mediów” – *World press freedom index 2017* organizacji Reporterzy bez Granic. W tym indeksie Polska znalazła się na pięćdziesiątym czwartym miejscu na 180 państw, spadając o siedem pozycji w stosunku do oceny z roku 2016. Krótki opis sytuacji w Polsce odzwierciedla już sam tytuł – *Controlling the media*. W opisie można przeczytać, że nowa ustawa o mediach przekształciła media publiczne w media państwowe, a szefowie kanałów telewizyjnych zostali nagle zastąpieni przez osoby związane z partią rządzącą. Wprost pisze się tam o propagandzie partii rządzącej oraz o tym, że wolność mediów i pluralizm są w niebezpieczeństwie. Ponadto w raporcie zwrócono uwagę na próby finansowego przejęcia przez rząd niezależnej prasy, wymieniając w tym kontekście „Gazetę Wyboczą”, „Politykę” i „Newsweek”, a także pisząc o zakazie prenumeraty tych tytułów przez administrację rządową (*World press freedom index 2017*).

W kontekście omawianych zjawisk na uwagę zasługuje także *Monitoring pluralizmu mediów* tworzony przez Centrum ds. Wolności i Pluralizmu Mediów oraz Europejski Instytut Uniwersytecki we Florencji. Raport wskazuje na zagrożenia dla pluralizmu mediów w czterech domenach: ochrony podstawowej, pluralizmu rynkowego, niezależności politycznej i inkluzji społecznej. W raporcie za 2016 rok ogólne warunki pluralizmu mediów w Polsce informują co prawda o średnim poziomie ryzyka we wszystkich mierzonych obszarach, jednakże podkreśla się, że w obszarze niezależności politycznej największe ryzyko wiąże się z kontrolą polityczną nad mediami, szczególnie przy braku środków chroniących media przed bezpośrednią i pośrednią kontrolą przez polityków. Zwrócono uwagę

na dokonaną zmianę w systemie powoływania władz mediów publicznych i powstanie Rady Mediów Narodowych, co wpłynęło na ograniczenie niezależności mediów i skutkowało masowymi zwolnieniami dziennikarzy, nieraz po dwudziestu latach pracy w mediach publicznych (Klimkiewicz, 2016, s.7).

Dlatego też należy postawić pytanie badawcze, w jakim stopniu zmiana władzy w Polsce w 2015 roku wpłynęła na sposób relacjonowania polityki w telewizji publicznej i komercyjnej oraz jak telewizje budują swój przekaz obecnie, a jak to robiły w przeszłości. Wydaje się, że odpowiedzią będzie hipoteza, iż wpływ polityków rządzących na telewizję publiczną jest obecnie większy niż przed 2015 rokiem. Efekt tych zmian to ograniczenie pluralizmu w mediach publicznych i komercyjnych, które poddają się podobnemu procesowi, co jest najbardziej widoczne w głównych wydaniach audycji informacyjnych stacji. W celu weryfikacji tak sformułowanej hipotezy autorzy poddali analizie wybrane audycje informacyjne dwóch stacji o największej oglądalności według danych Nielsen Audience Measurement (*Raport tygodniowy...*). Analiza zawartości zawiera osiem wydań *Wiadomości* TVP i osiem wydań *Faktów* TVN z maja i czerwca 2014 roku oraz maja 2017 roku. Wyniki dają pogląd na temat stopnia polityzacji mediów w Polsce oraz zmian, jakie ostatnio nastąpiły.

Samo pojęcie polityzacji oznacza „nadawanie czemuś charakteru politycznego” (*Słownik Języka Polskiego*). W przypadku polityzacji mediów mowa jest o wzajemnych powiązaniach między systemem politycznym a systemem medialnym. Sednem pojęcia według Oniszczyka jest próba zdominowania mediów przez politykę i „wykorzystania dla realizacji własnych *stricte* partyjnych celów” (Oniszczyk, 2011, s. 18). Z kolei Adamowski przedstawia ten stosunek polityków do mediów jako „jawne wkraczanie i obecność polityki (we wszystkich jej przejawach i odmianach) w życiu codziennym mediów masowych” (Adamowski, 2001, s. 67). Polityzacja mediów odnosi się też do aktywności mediów w życiu politycznym (m.in. przez kolejność prezentowanych tematów, dobór rozmówców, odpowiednie ujęcie problemu). Pojęciami często stosowanymi zamiennie (jednak mającymi odmienny charakter) jest upolitycznienie mediów oraz ich upartyjnienie. Szczególnie ostatni termin oddaje jeden kierunek i pozwala zawęzić definicję, ponieważ określa udział członków określonych partii politycznych w życiu medialnym (Oniszczyk, 2011, s. 19). Z kolei Herbut ukazuje polityzację mediów w pewnym sensie jako polityzację administracji publicznej, a dokładniej „proces kolonizacji administracji publicznej”. Administracja publiczna jest rozumiana bardzo szeroko i zakłada pełnienie

przez polityków funkcji nie tylko w urzędach i samorządach, ale też w mediach masowych (Herbut, 2002, s. 110).

Z pojęciem polityzacji mediów ściśle związany jest też paralelizm polityczny, na który według Hallina i Manciniego składa się wiele czynników, w tym przede wszystkim zawartość mediów. Poziom paralelizmu politycznego określa m.in. to, jaki udział poszczególne partie polityczne mają w wybranych audycjach. Drugą składową są połączenia organizacyjne pomiędzy mediami i partiami politycznymi lub innymi organizacjami. Wymiana korzyści między tymi dwoma podmiotami jest wielowymiarowa. Organizacje finansujące media oczekują od nich pełnego zaangażowania i opowiedzenia się za konkretną frakcją. Kolejny element paralelizmu politycznego to skłonność pracowników mediów do podejmowania aktywności w sferze politycznej. Dziennikarz, który na co dzień pracuje w swoim zawodzie, dodatkowo związany jest z określoną partią polityczną. Im więcej przypadków takiego łączenia nastąpi, tym większy wpływ będzie miała polityka na przekaz kreowany przez media. Podobna sytuacja powstaje, gdy „orientacja polityczna dziennikarzy i pozostałych członków personelu mediów ma wpływ na kształtowanie się ich kariery zawodowej” (Hallin, Mancini, 2007, s. 28). Paralelizm polityczny w ich ujęciu jest rozszerzoną koncepcją paralelizmu partyjno-medialnego, o którym pisał wcześniej m.in. Seymour-Ure. Kluczową kwestią jest tu stopień odzwierciedlenia systemu politycznego przez system medialny (Stępińska, Jurga-Wosik, Adamczewska, Narożna, Secler, 2017, s. 127).

Próbując wykazać występowanie powyższych zjawisk w Polsce, autorzy dokonali analizy zawartości głównych wydań audycji informacyjnych nadawcy publicznego i komercyjnego. Zdaniem autorów taka analiza pozwala na zweryfikowanie hipotezy o narastaniu zjawiska polityzacji w polskich mediach, w szczególności telewizji. Badaniu poddano szesnaście audycji informacyjnych *Wiadomości* TVP oraz *Faktów* TVN, w dwóch okresach badawczych: maju (sześć audycji) i czerwcu (dwie audycje) 2014 roku oraz maju (osiem audycji) 2017 roku. Materiał badawczy – archiwalne oryginalne nagranie wyemitowanych audycji – autorzy pozyskali, wykorzystując system do analizy zawartości programów telewizyjnych CAST – *Content Analysis System for Television* (cast.info.pl). Podjęto próbę zbadania zawartości mediów pod kątem respektowania zasady pluralizmu, zwracając szczególną uwagę na udział poszczególnych partii politycznych, polityków, tematykę i sposób relacjonowania wydarzeń. Badanie miało pokazać też, jak zmieniła się telewizja w Polsce na przestrzeni ostatnich trzech lat (ze szczególnym uwzględnieniem zmian, które są wynikiem

ostatnich wyborów parlamentarnych i realizacją przez nadawcę publicznego wymogów określonych w art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji). Częściowo wykorzystana została już istniejąca metodologia Macieja Mrozowskiego i Tatiany Popadiak-Kuligowskiej. Główną jednostką analizy został news, czyli „wydzielona w strukturze audycji informacyjnej część redakcyjna obejmująca przekaz od zapowiedzi danego newsa przez prezentera do zapowiedzi następnego newsa” (Mrozowski, Popadiak-Kuligowska, 2016, s. 5). Natomiast szczegółowej analizie zostały poddane tylko newsy zakwalifikowane jako polityczne.

Warto wspomnieć też o badaniach przeprowadzonych przez Laboratorium Badań Medioznawczych Uniwersytetu Warszawskiego, które wzięło pod uwagę przekaz kreowany przez największe stacje telewizyjne w czasie kampanii wyborczej 2015 roku. Wynika z nich, że wszystkie stacje skupiły się głównie na przekazywaniu informacji dotyczących partii PO oraz PiS, poświęcając mniej czasu innym ugrupowaniom. Według przytoczonych badań każda z poszczególnych stacji poświęcała podobną ilość czasu dwóm głównym partiom, które konkurowały ze sobą. Analiza wykazała, że największe stacje telewizyjne dobrze wywiązały się z zadania relacjonowania kampanii, nie faworyzując żadnej ze stron. Warto podkreślić, że to w telewizji publicznej proporcje pomiędzy komitetami były szczególnie zachowane (*Monitoring wyborczy...*).

Pisząc o procesie polityzacji mediów, poza analizą zawartości przekazów telewizyjnych, warto też zwrócić uwagę na zagadnienie zmian kadrowych, które nastąpiły w mediach publicznych po zmianie władzy w Polsce. Zakres tych zmian jest silnym argumentem dla badania zakresu polityzacji mediów publicznych. Zmiany kadrowe stanowią dowód na to, jak ogromny jest wpływ władzy na media. Według Towarzystwa Dziennikarskiego w wyniku „dobrej zmiany” do października 2016 roku pracę straciło ok. 200 osób (Zieliński, 2016, s. 54). Stopniowo nastąpiła wymiana „starych” dziennikarzy mediów publicznych na nowych, zazwyczaj zgodnych z linią programową partii rządzącej. Niektórzy dziennikarze postanowili opowiedzieć o kulisach rozstania z pracodawcą. Jednym z nich była Małgorzata Mierzejewska, zajmująca wtedy stanowisko kierownika stacji TVP ABC. Warto dodać, że taka sytuacja w przypadku Małgorzaty Mierzejewskiej nastąpiła już drugi raz. W 2006 roku, po wyborach parlamentarnych, które wygrała PiS, dziennikarka również straciła pracę. Odzyskała ją po kilku latach, gdy wybory wygrała PO (Rutkowska, 2016, s. 28-29). Dowodzi to z jednej strony, że każda zmiana władzy powoduje zmiany kadrowe, z drugiej jednak kwestią wymagającą analizy i porównań jest skala tych

zmian. Przeanalizował to „Press”, przedstawiając listę zmian kadrowych w telewizji publicznej od 2006 roku. Dla przykładu warto podać, że w czasie rządów PO, gdy Juliusz Braun został prezesem TVP, w trakcie czterech lat dwadzieścia osób straciło pracę. Jednak według miesięcznika największe zmiany zaszły w 2016 roku. Od nominowania w styczniu 2016 roku na stanowisko prezesa TVP Jacka Kurskiego do marca 2016 roku odnotowano aż trzydzieści dwa przykłady odejść. Dane te nie uwzględniają transformacji w oddziałach regionalnych (Rutkowska, 2016, s. 28-29).

Warto też zwrócić uwagę, jak zmiany te są odbierane przez widzów. Badanie takie zleciło Centrum Badania Opinii Społecznej. Ankietyzację prowadzono przez ostatnie jedenaście lat, a jej głównym założeniem była odpowiedź na pytanie: *Czy telewizyjne programy informacyjne i publicystyczne są bezstronne?* Z danych jednoznacznie wynika, że społeczeństwo polskie w 2017 roku nie postrzegało programów informacyjnych i publicystycznych jako obiektywnych, a stacja, która był najbliżej bezstronności był Polsat. Najmocniej zmieniła się sytuacja telewizji publicznej, która w latach 2006-2012 była odbierana głównie jako bezstronna, a obecnie aż 64% ankietowanych wskazuje ją jako sprzyjającą partii rządzącej. Odwrotna sytuacja zachodzi w przypadku telewizji TVN, która niezależnie od tego, kto jest u władzy, sprzyja zazwyczaj PO, a poziom jej bezstronności gwałtownie spadł na przestrzeni ostatnich lat (*Ocena wiarygodności telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych*).

DOBÓR PRÓBY I METODOLOGIA BADANIA

Przechodząc do samego badania, należy zaznaczyć, że dobór próby badawczej ma na celu rzetelne porównanie obu programów. Jako analizowany dzień tygodnia wybrano środy, a jako miesiąc – maj i pierwszy tydzień czerwca (w 2014 roku). Jest to istotnie z kilku powodów. Po pierwsze, wybór tych samych dni badawczych w dwóch badanych okresach (2014 i 2017 rok) pozwolił dokonać analizy porównawczej. Środa jest też najbardziej „neutralnym”, środkowym dniem tygodnia (można założyć, że zaplanowane przez różne podmioty wydarzenia mają częściej miejsce na początku i końcu tygodnia, a w weekendy obserwuje się mniej wydarzeń i tematów politycznych), można więc przyjąć, że newsy emitowane w tych wydaniach programów informacyjnych będą odzwierciedlały największy przekrój prezentowanych tematów. Miesiące zostały wybrane na podstawie faktu, że nie trwała wówczas kampania wyborcza. Na potrzeby badania

stworzono klucz kategoryzacyjny, składający się z następujących zmiennych: liczby i czasu newsów politycznych i niepolitycznych; liczby newsów politycznych dotyczących sytuacji w Polsce i na świecie; podziału na *hard*, *soft* i ważne newsy; średniej długości newsów politycznych; liczby polityków wybranych partii politycznych wypowiadających się w materiałach; czasu poświęconego wybranym partiom politycznym; czasu poświęconego prezydentowi; liczby i pochodzenia osób, prezentowanych w newsach jako eksperci; wydziwisku newsów; nastawienia newsów do władzy i opozycji; wreszcie ich tematyki.

Tabela 1: Operacjonalizacja pojęć wykorzystanych w analizie.

KATEGORIA	DEFINIOWANIE
Temat	zapowiedziane przez prezentera lub określone przez reportera zdarzenie, zjawisko lub zagadnienie (problem) będące głównym przedmiotem reporterskiej relacji bądź jednym z dwóch lub trzech odrębnych przedmiotów relacji poruszanych w ramach jednego newsa
News polityczny	przekaz, którego tematem są szeroko pojęte sprawy wewnętrzne oraz zewnętrzne państwa
News niepolityczny	przekaz, który zawiera wszystkie informacje dotyczące otaczającego świata, wyłączając politykę
<i>Hard news</i>	news najczęściej dotyczący kwestii politycznych, ekonomicznych czy społecznych i ze względu na swoje znaczenie wymagający natychmiastowego zrelacjonowania
<i>Soft news</i>	news pozbawiony szczególnego społecznego znaczenia; relacjonowany w dowolnym momencie
News ważny	newsy mające istotne znaczenie, nie mające jednak wymiaru aktualnego
Ekspert	osoba przedstawiona w newsie jako znawca tematu, wygłaszająca opinię, opisująca rzeczywistość (w metodologii eksperci zostali podzieleni i zakwalifikowani do czterech grup: dziennikarze, naukowcy/specjaliści, politycy i inni)
Wydziwisk	ogólne wrażenie, jakie może towarzyszyć odbiorcy po obejrzeniu materiału; nie zawsze spójne z nastawieniem wobec rządu i opozycji

Źródło: opracowanie własne na podstawie: D. Piontek, B. Hordecki, S. Ossowski (2013), Tabloidyzacja dyskursu politycznego w polskich mediach, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 80.

Konieczne jest przedstawienie kilku założeń, które zostały wykorzystane w badaniu. Po pierwsze, kilku polityków (mimo przynależności do innej partii) zostało na potrzeby badania zakwalifikowanych do PiS, ze względu na pełnioną funkcję i fakt koalicji pomiędzy PiS, Solidarną Polską i Polską Razem. Te osoby to: wiceprezes Rady Ministrów – Jarosław Gowin, minister sprawiedliwości – Zbigniew Ziobro, ówczesna szefowa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Beata Kempa, ówczesna minister cyfryzacji – Anna Streżyńska. Podczas prezentowania wyników badań przyjęto także uproszczenia w nazewnictwie. Mimo różnic w datach emisji analizowanych audycji, wydania programów informacyjnych, następujących w różnych latach (a w tych samych dniach tygodnia i miesiąca), nazwano zbiorczo: audycja 1 (dla 7 maja 2014 roku i 3 maja 2017 roku), audycja 2 (dla 14 maja 2014

roku i 10 maja 2017 roku), audycja 3 (dla 21 maja 2014 roku i 17 maja 2017 roku) i audycja 4 (dla 4 czerwca 2014 roku i 31 maja 2017 roku). W przeprowadzonej analizie założono, tak jak w ekspertyzie Macieja Mrozowskiego i Tatiany Popadiak-Kuligowskiej, że nadawca prywatny może swobodnie kształtować treść i formę przekazu, a nadawca publiczny podlega określonym obostrzeniom, wynikającym z Ustawy o radiofonii i telewizji.

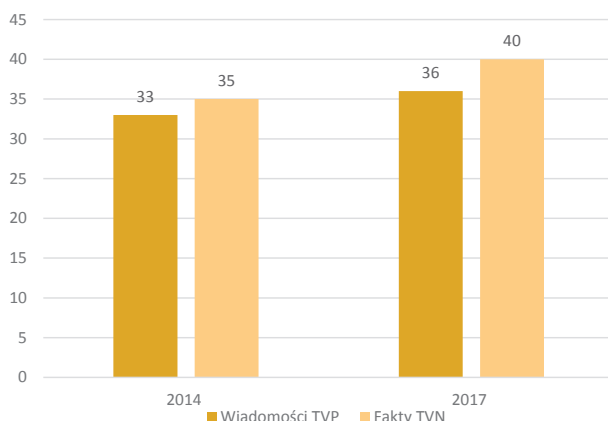
Zgodnie z art 21. publiczna radiofonia i telewizja realizują misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu (Ustawa o radiofonii i telewizji). W tym samym artykule ustawodawca nałożył na media publiczne szereg dodatkowych obowiązków. Programy publicznej radiofonii i telewizji powinny m.in. kierować się odpowiedzialnością za słowo, rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą, sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej, a także umożliwiać obywatelom i ich organizacjom uczestniczenie w życiu publicznym przez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk oraz wykonywanie prawa do kontroli i krytyki społecznej. Natomiast zgodnie z art. 23. ustawy jednostki publicznej radiofonii i telewizji stwarzają partiom politycznym możliwość przedstawienia stanowiska w węzłowych sprawach publicznych. Kwestie szczegółowe zostały uregulowane w Rozporządzeniu KRRIT w sprawie trybu postępowania w związku z przedstawianiem w programach publicznej radiofonii i telewizji stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związków pracodawców w węzłowych sprawach publicznych (Rozporządzenie KRRIT).

Dlatego też należy zaznaczyć, że bezrefleksyjne porównanie nadawcy publicznego z prywatnym nie ma racji bytu. Nadawca publiczny ma ustawowy wymóg pluralizmu, bezstronności, wyważenia i niezależności. Nadawcy niepublicznemu takiego wymogu ustawodawca nie narzuca. W efekcie pojawiający się argument, że skoro media prywatne faworyzują partię X, to media publiczne dla równowagi mogą faworyzować partię Y, jest całkowicie nietrafny.

WYNIKI I OPIS BADANIA

W analizowanym okresie w audycjach zostały wyemitowane łącznie 144 newsy, w tym 68 newsów w 2014 roku (33 – *Wiadomości* TVP; 35 – *Fakty* TVN) i 76 newsów w roku 2017 (36 – *Wiadomości* TVP; 40 – *Fakty* TVN).

Wykres 1. Liczba newsów w programach *Wiadomości* TVP i *Fakty* TVN w roku 2014 i 2017.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

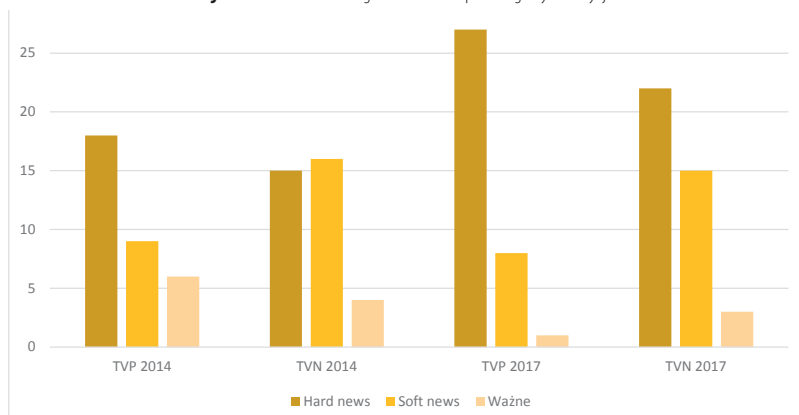
Tematy prezentowane przez stacje telewizyjne w analizowanym okresie nie pokrywały się. W 2014 roku *Wiadomości* TVP i *Fakty* TVN dużą wagę przywiązywały do sytuacji politycznej na Ukrainie (każda stacja poruszyła ten temat trzy razy). Zarówno TVP, jak i TVN często wspominały także o wszelkiego rodzaju rocznicach i świętach narodowych (po cztery newsy w każdej stacji), jednak najwięcej czasu antenowego w obu przypadkach poświęcono kataklizmom (szczególnie powodziom w Polsce i na Bałkanach), katastrofom (wybuch w tureckiej kopalni) i wypadkom drogowym (TVP – sześć newsów na ten temat, TVN – cztery). Bardzo częstą praktyką w obu stacjach było kontynuowanie tematu poruszonego w jednym newsie przy okazji kolejnego. W taki sposób tzw. *hard newsy* mogły być szerzej rozwijane. W *Wiadomościach* TVP duże zainteresowanie wywoływały także zbliżające się wybory do europarlamentu, czemu poświęcone zostały cztery newsy. W *Faktach* TVN temat ten został poruszony tylko raz. Inna tematyka była obecna w serwisach informacyjnych w 2017 roku, ponieważ wówczas można było zaobserwować wiele rozbieżności w prezentowanych treściach. Jedynym punktem wspólnym dla obu stacji była konstytucja (propozycja referendum prezydenta oraz narodowe święta).

Wiadomości TVP skupiły się na dobrej kondycji kraju za sprawą rządów PiS (cztery newsy), uchodźców (pięć newsów), CBA (pięć newsów) i świąt narodowych/rocznic (trzy newsy). W *Faktach* TVN przewodnią tematyką były (podobnie jak w 2014 roku) katastrofy, kataklizmy i wypadki (pięć newsów), zmiany w prawie polskim (trzy newsy) i *human story* (siedem newsów).

Z tematyką newsów ściśle wiąże się ich podział na newsy *hard*, *soft* i ważne. W 2014 roku *Wiadomości* TVP były serwisem, który informował społeczeństwo o istotnych dla niego sprawach, a w *Faktach* TVN przeważały *soft newsy* (*human story*, ciekawostki ze świata). W 2017 roku sytuacja zmieniła się diametralnie, ponieważ w obu programach liczba *hard newsów* znacznie wzrosła.

Średnia długość newsów w analizowanych programach informacyjnych to dwie minuty i pięćdziesiąt siedem sekund. W przypadku tej zmiennej upływ lat nie wpłynął znacząco na wyniki badań. Dokładne wyniki dla poszczególnych audycji zostały przedstawione na poniższym wykresie.

Wykres 2. Średnia długość newsów w poszczególnych audycjach.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Wykres przedstawia porównanie średnich długości newsów w poszczególnych audycjach na przestrzeni analizowanych lat. Wynika z niego, że czas trwania newsów uległ nieznacznemu skróceniu. W 2014 roku na średnią długość newsów w *Wiadomościach* TVP i *Faktach* TVN duży wpływ miała tematyka audycji 4, która została wyemitowana 4 czerwca – odbyły się wtedy huczne obchody dwudziestopięciolecia pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. Prezentowane były newsy dłuższe niż zazwyczaj (niektóre miały około pięciu minut). W 2017 roku w *Wiadomościach* TVP najdłuższa średnia długość newsów wystąpiła

w audycji 1, co również jest związane z jej tematyką, ponieważ program był emitowany 3 maja, a w wydaniu przeważały newsy na temat Konstytucji 3 maja (*Fakty TVN* nie przywiązały do tego zagadnienia dużej wagi).

To, jak zmieniły się media od roku 2014 do roku 2017, obrazuje liczba newsów politycznych i niepolitycznych w audycjach. Poniekąd wyniki tej analizy korelują z podziałem na *newsy hard*, *soft* i ważne.

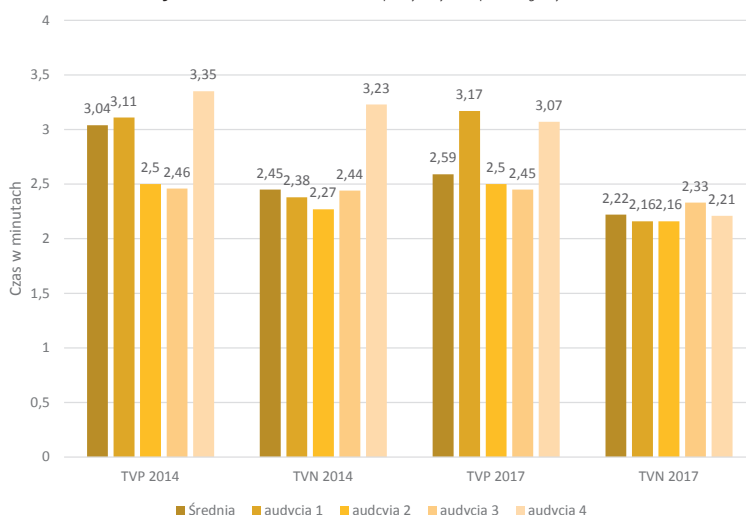
Tabela 2. Liczba newsów politycznych i niepolitycznych w analizowanych audycjach.

	Wiadomości TVP 2014	Fakty TVN 2014	Wiadomości TVP 2017	Fakty TVN 2017
Polityczne	16 (48,5%)	14 (40%)	22 (61,1%)	21 (52,5%)
Niepolityczne	17 (51,5)	21 (60%)	14 (38,9%)	19 (47,5%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Powyższa tabela ukazuje znaczną różnicę pomiędzy rokiem 2014 a 2017. Telewizja publiczna w 2017 roku prezentowała głównie politykę. *Fakty TVN* w 2017 zachowały proporcje, jednak w porównaniu z rokiem 2014 zmieniły tematykę. Newsy polityczne stanowiły w 2017 roku ponad połowę zawartości analizowanych programów informacyjnych. Duże zmiany można natomiast zaobserwować, analizując czas poświęcony newsom politycznym na przestrzeni dwóch okresów badawczych.

Wykres 3. Czas trwania newsów politycznych w poszczególnych latach.

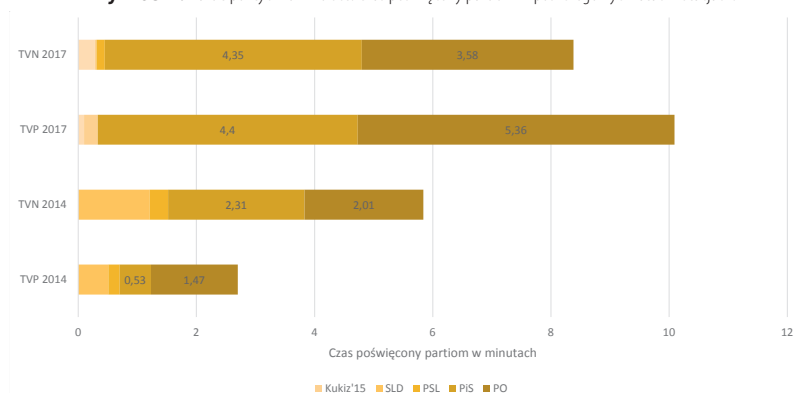


Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Powyższy wykres ukazuje czas, który analizowane stacje poświęciły newsom politycznym. Wynika z niego, że *Wiadomości* TVP w 2017 wykorzystywały na newsy polityczne większość czasu antenowego. Co ciekawe, choć teoretycznie *Fakty* TVN w 2017 roku również zawierały więcej newsów politycznych niż w roku 2014, to czas, który poświęcały temu tematowi, nie wzrósł tak drastycznie jak w przypadku TVP.

Udział wiodących partii politycznych w serwisach informacyjnych świadczy o ich pluralizmie. Na poniższym wykresie przedstawione są wyniki badań nad czasem poświęconym określonym partiom. Pod uwagę zostały wzięte te ugrupowania, które w okresie badawczym brały czynny udział w życiu politycznym w Polsce.

Wykres 4. Partie polityczne w Polsce. Czas poświęcony partiom w poszczególnych latach i stacjach.



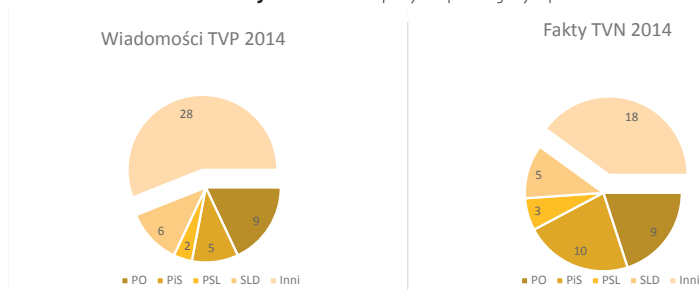
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

W przypadku tego zagadnienia również widoczna jest duża zmiana sposobu relacjonowania działań partii w analizowanych audycjach informacyjnych. Największa różnica wystąpiła w *Wiadomościach* TVP, które partiom politycznym poświęcały około dwóch minut i trzydziestu sekund w 2014 roku, a w 2017 – aż dziesięć minut. Ciekawe jest, że TVP w 2014 i 2017 roku więcej czasu przeznaczała na pokazywanie członków PO niż PiS. Sytuacja odwrotna (choć w mniejszym stopniu) występuje w *Faktach* TVN, zarówno w 2014, jak i 2017 roku. W tej stacji z większą częstotliwością byli ukazywani politycy PiS. Warto też zwrócić uwagę na proporcje, w jakich przedstawiane były pozostałe ugrupowania. Łatwo zauważyć, że najczęściej pomijaną partią było Polskie Stronnictwo Ludowe, obecne na polskiej scenie politycznej w obu badanych okresach. Podczas kongresu statutowego PiS, który odbył się 1 lipca 2017 roku, Jarosław Kaczyński podkreślił: „Przywracamy i będziemy przywracać wybór w mediach.

Naszym celem jest pluralizm, a nie monopol” (Malinowski, 2017). Wyniki przeprowadzonych badań nie potwierdzają tych słów. W 2014 roku, kiedy analizowanymi partiami było PO, PiS, SLD i PSL, członkowie każdej z nich brali udział w analizowanych audycjach zarówno w *Wiadomościach* TVP, jak i *Faktach* TVN. W 2017 TVN przedstawił każdą z partii politycznych, która została wyróżniona (PO, PiS, PSL, Kukiz’15 i .Nowoczesna), mimo że nie będąc telewizją publiczną, teoretycznie nie ma takiego obowiązku. *Wiadomości* TVP w tym czasie zupełnie pominęły obecność PSL, a pozostałe partie zostały ukazane w jeszcze mniejszym stopniu niż w TVN.

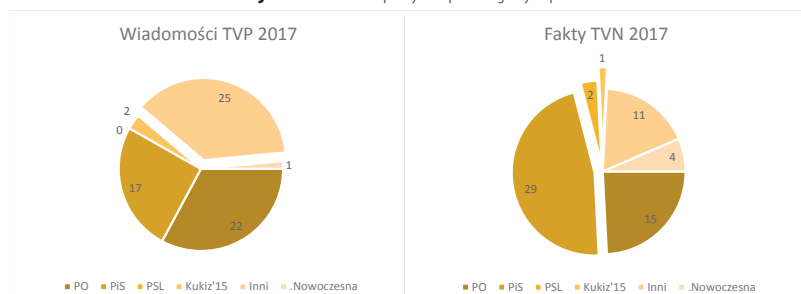
Oprócz czasowego zestawienia istotne też w tym przypadku jest to, jak liczbowo prezentują się wypowiedzi osób należących do określonej partii politycznej dla analizowanych serwisów. Jako pierwszą należy porównać liczbę polityków poszczególnych partii wypowiadających się w określonych audycjach w 2014 roku.

Wykres 5. Liczba polityków poszczególnych partii.



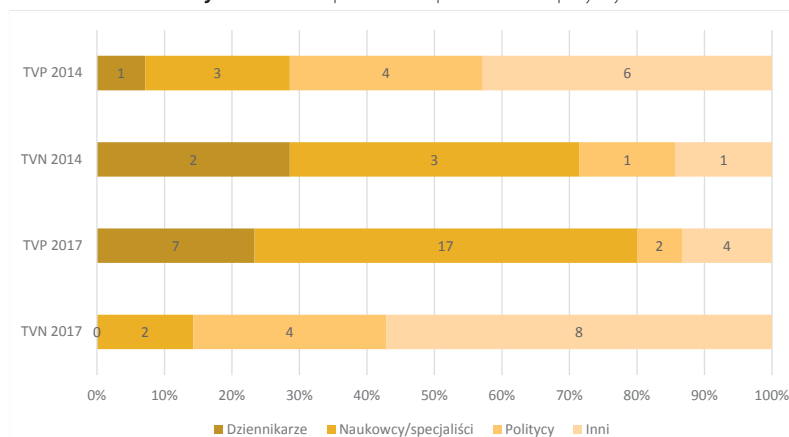
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Z powyższych wykresów jasno wynika, że najczęściej występujący politycy nie byli związani z żadną z głównych partii badanych w 2014 roku. W kategorię „Inni” włączeni zostali byli prezydenci i ówczesny prezydent, a także politycy zagraniczni i bezpartyjni, którzy wypowiadali się dla analizowanych audycji informacyjnych. W 2014 roku w TVP zaobserwować można względną równowagę w liczbie polityków, biorących udział w audycjach. W TVN proporcje te zostały zachowane w znacznie mniejszym stopniu. TVP najwięcej czasu poświęcała w 2014 roku PO i z tej partii właśnie najwięcej polityków wypowiadało się w tej telewizji. TVN nieznacznie więcej czasu poświęcił partii PiS i również liczba osób występująca w audycjach była najwyższa. W 2017 roku proporcje uległy znacznym zmianom.

Wykres 6. Liczba polityków poszczególnych partii.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Przeprowadzone analizy jasno wskazują, że w 2017 roku liczba polityków obecnych w mediach zdecydowanie wzrosła (co ma związek z większą liczbą newsów politycznych), a liczba polityków niezwiązanych z jakąkolwiek partią spadła. W *Wiadomościach* TVP proporcje pomiędzy partią rządzącą a główną partią opozycyjną zostały zachowane, choć dziwić może fakt, że to PO była częściej ukazywana niż PiS. Sytuacja ta zostanie omówiona w dalszej części artykułu, ponieważ związane jest to z nastawieniem stacji i wydźwiękiem newsów. Większa rozbieżność występuje w *Faktach* TVN, w których politycy PiS stanowią zdecydowaną większość wszystkich wypowiadających się. Warto w tym momencie podkreślić, że członkowie partii politycznych w tej analizie nie są uznawani ze ekspertów w danej dziedzinie – występują w imieniu swoim lub partii, którą reprezentują, i przedstawiają opinie na konkretny temat.

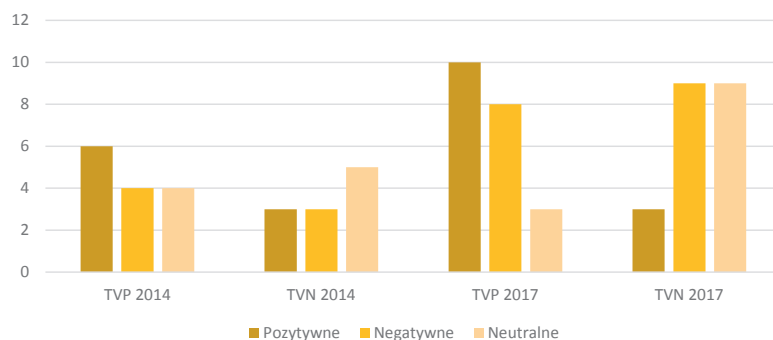
Wykres 7. Liczba i pochodzenie ekspertów w newsach politycznych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Badanie liczby i pochodzenia ekspertów pozwala ocenić różnorodność prezentowanych przez stacje treści i sprawdzić, w jaki sposób konstruują one świat przedstawiony. W 2014 roku w *Wiadomościach* TVP wypowiadający się eksperci mieli różnorodne pochodzenie, podobnie jak w *Faktach* TVN. Na przestrzeni lat analizowana telewizja prywatna nie zmieniała szczególnie podejścia do osób przedstawianych jako autorytety w danej dziedzinie. Dużo, zarówno pod względem liczby, jak i pochodzenia ekspertów, zmieniło się w telewizji publicznej. W TVP w 2014 roku, w analizowanych audycjach czternaście osób komentowało poruszane w newsach problemy. W 2017 roku liczba ta wzrosła do trzydziestu ekspertów. Długo zmieniła się także liczba naukowców/specjalistów w prezentowanych treściach (z trzech wzrosła do siedemnastu). Duża różnorodność ekspertów w *Wiadomościach* TVP w 2017 niekoniecznie oznacza jednak przedstawienie danego zagadnienia z wielu perspektyw.

Wszystkie czynniki poddane wcześniej analizie pokazują, jak zmieniła się tematyka newsów i to, jak polityka stała się głównym tematem wydań serwisów informacyjnych. Aby rzetelnie omówić procesy, które zaszły w polskich mediach, konieczne jest przedstawienie nacechowania treści. Telewizja publiczna zgodnie z art. 21. ustawy o radiofonii i telewizji powinna prezentować newsy jak najbardziej neutralne, które nie świadczą o popieraniu jakiegokolwiek ze stron politycznych.

Wykres 8. Wydźwięk newsów politycznych w programach *Wiadomości* TVP i *Fakty* TVN w latach 2014 i 2017.

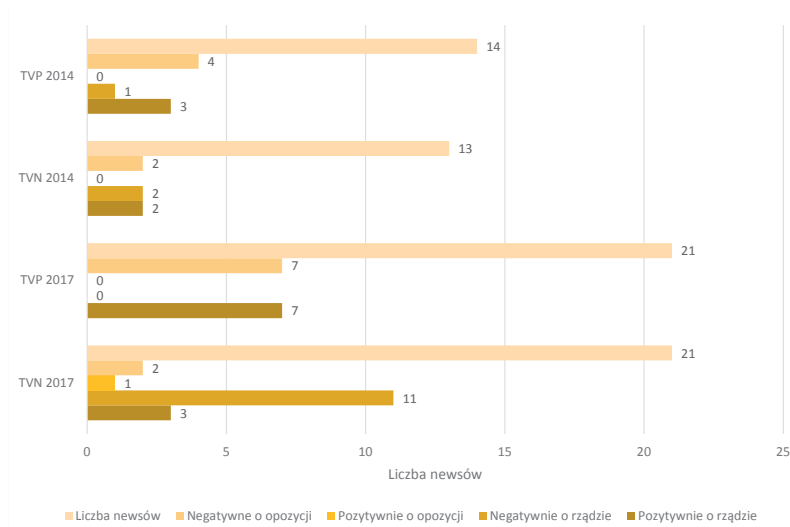


Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Przedstawione wyniki analizy dowodzą, że jest zupełnie odwrotnie. W 2014 roku wydźwięk prezentowanych treści w obu badanych stacjach był podobny. Zmieniło się to w roku 2017, kiedy to *Fakty* TVN stały się serwisem bardziej neutralnym niż *Wiadomości* TVP. W 2017 nadawca publiczny wyemitował dziesięć newsów pozytywnych, aż osiem nacechowanych

negatywnie i tylko trzy uznane za neutralne. W tym samym czasie prywatny TVN trzy razy wyemitował pozytywne materiały, dziewięć razy negatywne i dziewięć razy neutralne. Aby dokładnie zbadać, na czyją korzyść bądź niekorzyść działały obie stacje, konieczne było przeprowadzenie jeszcze jednej analizy, pokazującej nastawienie TVP i TVN do rządu i opozycji.

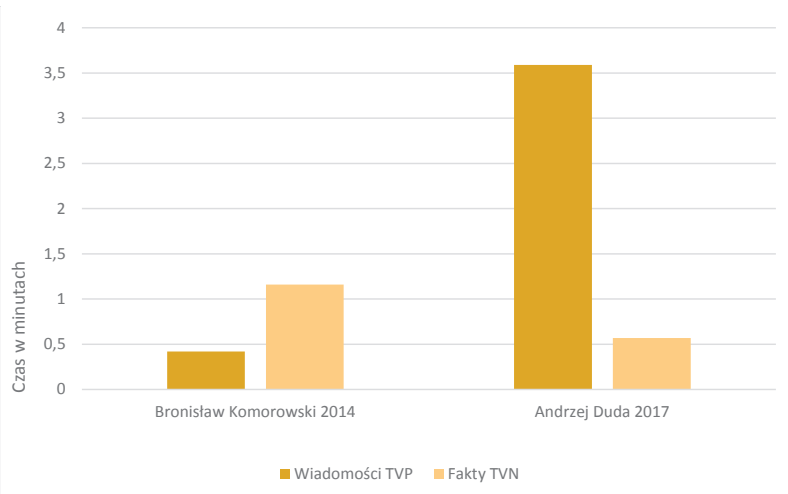
Wykres 9. Nastawienie do rządu i opozycji.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

W 2014 roku TVP zaprezentowała zarówno newsy opowiadające o rządzie (negatywnie i pozytywnie), jak i opozycji (tylko negatywnie). TVN w tym czasie przejawiał dokładnie taką samą tendencję. 2017 rok to czas skrajności. W *Wiadomościach* TVP mówiono albo pozytywnie o rządzie, albo negatywnie o opozycji. W *Faktach* TVN przeważały negatywne newsy o rządzie, ale – co zaskakujące – nie zabrakło również pozytywnych newsów o rządzie, negatywnych i pozytywnego o opozycji. Taka analiza pokazuje, że TVP jawnie sprzyja rządowi i próbuje umniejszyć rolę opozycji, często emitując upokarzające ją materiały.

Żeby w pełni przedstawić obraz zaangażowania stacji telewizyjnych w politykę, należało również zbadać medialne reprezentacje prezydentów. Według artykułu 132. Konstytucji RP Prezydent Polski nie może należeć do żadnej partii politycznej. W 2014 roku prezydentem był Bronisław Komorowski, który wywodził się z PO, a obecnie pełniący tę funkcję Andrzej Duda przed objęciem stanowiska należał do PiS. Poniższy wykres przedstawia czas, który został poświęcony na wypowiedzi prezydenta.

Wykres 10. Prezydent w *Wiadomościach* TVP i *Faktach* TVN w 2014 i 2017 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

W 2014 roku *Wiadomości* TVP poświęciły prezydentowi około dwudziestu sekund, mimo że prezentowany był temat dwudziestopięcioletnia wolnej Polski, podczas obchodów którego Bronisław Komorowski miał swoje wystąpienie. *Fakty* TVN w czterech analizowanych audycjach poświęciły prezydentowi około jednej minuty i dziesięciu sekund. W 2017 roku *Wiadomości* TVP zamieniły się w audycje niemalże całkowicie poświęcone Andrzejowi Dudzie – prezydent występował w audycjach ponad trzy i pół minuty. Zupełnym przeciwieństwem były *Fakty* TVN, które emitowały wypowiedzi głowy państwa przez czterdzieści sekund.

KONKLUZJE

Nie tylko ustawa o radiofonii i telewizji, ale również wspomniane już rozporządzenie KRRiT wyraźnie nakłada na media publiczne obowiązek informowania o stanowiskach partii politycznych w sposób rzetelny i pluralistyczny, umożliwiając im przedstawienie różnorodnych stanowisk. Obowiązek ten obejmuje również konieczność zbierania informacji na temat stanowisk partii politycznych w sposób zgodny z przepisami prawa (Rozporządzenie KRRiT).

Według autorów na podstawie przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że serwis informacyjny *Wiadomości* TVP 1 na przestrzeni ostatnich trzech lat pod wpływem zmiany władz w Polsce uległ ogromnym transformacjom, które sprawiają, że program traci zarówno na wartości

merytorycznej, jak i technicznej (newsy w 2017 roku są mniej skomplikowane w warstwie wizualnej, a bardziej w merytorycznej). Telewizja prywatna nie zmieniła się tak jak TVP, jednak również widoczne są tendencje do przedstawiania polityki jako głównego problemu dotyczącego społeczeństwo. Można więc stwierdzić, że postawiona na początku hipoteza potwierdziła się. Analiza ilościowa pokazała wszystkie zmiany, jakie dotknęły odbiorców, którzy przez ponad połowę czasu antenowego analizowanych programów informacyjnych oglądali newsy polityczne. Jak wykazało badanie, zmienił się także czas trwania newsów. Materiały polityczne w TVP są o wiele dłuższe niż pozostałe (najdłuższy z analizowanych materiałów miał prawie sześć minut, co przeczy standardom telewizyjnym). Analizy uwidoczniły także, że żadna ze stacji nie prowadzi rzetelnego, obiektywnego dziennikarstwa, a newsy są ukierunkowane emocjonalnie na jedną ze stron. Telewizja publiczna utrzymuje retorykę podburzania społeczeństwa przeciwko opozycji i Unii Europejskiej. Zamiast przedstawić fakty i dać odbiorcom wybór, narzuca wizję świata, która często odbiega od rzeczywistości. Częstą praktyką w przypadku *Wiadomości* TVP jest pomijanie istotnych faktów i zarzucanie odbiorcy tymi mniej ważnymi tylko po to, by w jak najlepszym świetle przedstawić partię rządzącą. Ciekawy jest też jeden z wniosków analizy ilościowej, który mówi o tym, że w TVP to PO otrzymała większość czasu antenowego przeznaczonego na ukazywanie wypowiedzi polityków. Po porównaniu takiej tendencji z wykazem nacechowania newsów można wyciągnąć wniosek, że PO bywała ukazywana tak długo nie ze względu na chęć przedstawienia wielu stron danego zagadnienia, a ośmieszenia opozycji. Warto też poświęcić uwagę ekspertom, których w TVP w 2017 roku nie zabrakło. Można zauważyć, że niemal każda osoba wypowiadająca się z pozycji autorytetu była związana z mediami prawniczymi (w przypadku dziennikarzy) lub wypowiadała się wyłącznie na korzyść rządu.

Autorzy zdają sobie sprawę, że ze względu na ograniczoną próbę badawczą wyniki i wnioski nie upoważniają do formułowania zbyt daleko idących sformułowań. Dobór próby nie pozwala na uznanie wniosków płynących z tej analizy za w pełni reprezentatywne. Uzyskane dane mają charakter bardziej poglądowy, choć mimo to, zdaniem autorów, dobrze oddają tendencję i procesy zachodzące współcześnie w głównych wydaniach *Wiadomości* TVP 1 i *Faktach* TVN. Pozwalają też porównać stan tych mediów za rządów PIS z sytuacją, jaka utrwaliła się podczas rządów koalicji PO-PSL, a także wyciągnąć wnioski i negatywnie ocenić kierunek,

w którym zmierza telewizja publiczna w Polsce i jej najważniejsza audycja informacyjna – główne wydanie *Wiadomości*.

Na zakończenie warto być może jeszcze dodać, że telewizja publiczna powinna być daleka od politycznych nacisków i powinna realizować misję publiczną. Tymczasem widz otrzymuje ukierunkowane newsy, które sprzyjają tylko partii rządzącej i ukazują jej sukcesy, a kpią z partii opozycyjnych, bardzo sprawnie punktując ich błędy oraz potknięcia i jednocześnie nie przedstawiając ich w przypadku PiS. Sytuacja taka, wbrew zapewnieniom TVP, negatywnie odbija się na wynikach oglądalności i nastawieniu społeczeństwa do telewizji publicznej. Wszystkie powyższe rozważania dowodzą, że polityzacja mediów w ostatnich latach bardzo wzrosła i cały czas postępuje. Taki stan może doprowadzić nie tylko do niezadowolenia odbiorców, ale też do ich całkowitej dezinformacji, a to już można traktować jako poważne zagrożenie dla demokracji. Dokonana analiza potwierdza, że oceny przedstawione na początku w raportach *Freedom of The Press 2017* czy *World press freedom index 2017* znajdują niestety odzwierciedlenie w rzeczywistości.

BIBLIOGRAFIA

Adamowski, J. W. (2001). Media masowe w kampaniach politycznych.

W: D. Waniek, J. W. Adamowski (red.), Media masowe w praktyce społecznej. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s 67.

Content Analysis System for Television. Pobrane z: <http://cast.info.pl/cast/system/> (18.02.2018).

Freedom of The Press 2017. Press Freedom's Dark Horizon. Pobrane z: https://freedomhouse.org/sites/default/files/FOTP_2017_booklet_FINAL_April28.pdf (11.03.2018).

Hallin, D. C., Mancini, P. (2007). *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Herbut, R. (2002). *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Klimkiewicz, B. (2016). *Media pluralism monitor 2016. Monitoring risks for media pluralism in the EU and beyond. Country report: Poland*. Centre For Media Pluralism and Media Freedom. Pobrane: http://cadmus.eui.eu/bitstream/handle/1814/46807/Poland_EN.pdf?sequence=1&isAllowed=1 (18.06.2018).

- Malinowski, P. (2017). Kongres PiS. Kaczyński: nie może być najmniejszej tolerancji na nadużycia. *Rzeczpospolita*. Pobrane z: <http://www.rp.pl/Prawo-i-Sprawiedliwosc/170709990-Kongres-PiS-Kaczynski-nie-moze-byc-najmniejszej-tolerancji-na-naduzycia.html> (19.03.2018).
- Monitoring wyborczy telewizyjnych serwisów informacyjnych. Wybory do Parlamentu RP 2015. Raport podsumowujący. Telewizje ogólnopolskie*. Pobrane z: http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/komunikaty/wybory-2015/monitoring-wyborczy-telewizyjnych-serwisow-informacyjnych.-wybory-do-parlamentu-rp-2015.pdf (19.01.2018).
- Mrozowski, M., Popadiak-Kuligowska, T. (2016). *Ekspertyza programów informacyjnych głównych wydań TVP1 Wiadomości, TVN Fakty, Polsat Wydarzenia, z okresu 4.02.2016 r. do 11.02.2016 r. Raport końcowy*. Pobrane z: http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/komunikaty/12.04.2016/krrit_ekspertyza.pdf (19.03.2018).
- Ocena wiarygodności telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych* (2017). Centrum Badania Opinii Społecznej. Komunikat z badań nr 52. Pobrane z: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_052_17.PDF (14.03.2018).
- Oniszczyk, Z. (2011). Mediatyzacja polityki i polityzacja mediów. Dwa wymiary wzajemnych relacji. *Studia Medioznawcze*, 4(47), s.18-20.
- Piontek, D., Hordecki, B., Ossowski, S. (2013). Tabloidyzacja dyskursu politycznego w polskich mediach. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Raport tygodniowy* (2018). Nielsen Audience Measurement.
- Polityzacja*. W: *Słownik Języka Polskiego PWN*. Pobrane z: <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2572030> (11.03.2018).
- Rozporządzeniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 24 kwietnia 2003 roku w sprawie trybu postępowania w związku z przedstawianiem w programach publicznej radiofonii i telewizji stanowisk partii politycznych, związków zawodowych i związków pracodawców w węzłowych sprawach publicznych. Dz. U. 2011, Nr 154, poz. 915.
- Rutkowska, E. (2016). System publiczny. *Press*, 3, s.28-29.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji. Dz. U. 2017 r., poz. 1414, poz. 2111.
- Stępińska, A. et al. (2017). Postawy polskich dziennikarzy wobec aktorów politycznych: badania empiryczne. *Przegląd Politologiczny*, 1, s. 127. .

World press freedom index 2017. Pobrane z: <https://rsf.org/en/ranking>
(11.03.2018).

www.agbnielsen.pl <http://www.agbnielsen.pl/2018-03-11,2352.html>,
(19.03.2018).

Zieliński, P. (2016). Cicha zmiana. *Press*, 10, s. 54.